

Polacy z zagranicy – wracajcie!

19 grudnia 2014

Swego czasu na stronie [Bibuły](#) zapoznałem się z odczytem przemówień działaczy polonijnych. Dały mi dużo do myślenia, jeśliby nie że mną wstrząsnęły.

To co się dzieje u nas, ma także miejsce za granicą. Związki, stowarzyszenia, przedsiębiorstwa polskie są przenikane, osłabiane a potem niszczone przez obcych. Nawet ograniczany jest dostęp do pożyczek dla przedsiębiorczych Polaków. Całość wpisuje się w zamiar wyniszczenia polskości (biedą – by nas było mniej), oraz ośmieszenia Polski (byśmy się wstydzieli przyznawać się, że jesteśmy Polakami) robienia z nas gorszego narodu (Polak to złodziej, biedak, leń, krętacz, antysemita, faszysta i współwinny II wojny światowej – można tak dalej wymieniać).

Pytanie jakie powinniśmy zadać to: jak odwrócić te niekorzystne dla nas zdarzenia?

1. Trzeba uświadomić sobie, że Polski nie ma.

To co istnieje, to nie jest nasze państwo. Zrozumieć trzeba wreszcie, że PO, PiS, PSL, SLD itd. (jak zwał, tak zwał) to sztuczny podział obcego nam układu. Zostali do nas sprowadzeni by nami rządzić i dzielić nas po to by łatwiej było nami rządzić i osiągać dla siebie a nie dla nas korzyści. Ich celem nigdy nie będzie troska o nas, o państwo, o kogokolwiek i cokolwiek, co nie dotyczy ich samych. Żeby mieć pewność, że Polski nie ma, proszę zagłębić się w przeszłość. Wynika z niej, że Polacy uciekali rzeszami za granicę, tylko wtedy, gdy nie mieli swego państwa! Bo nie dało się tutaj żyć i byliśmy prześladowani na własnej ziemi! Ponadto, czy niepodległe państwo nie pozwalałoby lub utrudniało powrót potomków rodzin zesłanych przez zbrodniczy Związek Radziecki? Na pewno nie!

Pamiętajmy, że to są potomkowie tych którzy byli wartościowi dla Polski i Polaków. Dlatego właśnie ich wywożono. Oni muszą wrócić. Są częścią narodu i niech pracują dla Polski.

2. Połączyć siły.

Jak wiadomo i widać gołym okiem, że podzielonymi (skłóconymi) łatwiej rządzić. Na ziemiach polskich oraz w Ameryce łączą się środowiska niepodległościowe, narodowa tkanka żywa Polski. To cieszy. Ale co dalej? Dlaczego tylko narodowcy się łączą dla walki o wolną Polskę? Czyżby tylko oni chcą pomyślności Polaków? Dlaczego nie chce się połączyć dla wspólnej sprawy – wspólnego mianownika – jaką jest wolność kraju? II PRL jest przeniknięty obcymi, wrogimi Polakom i wolnej Polsce ludźmi. Mają za sobą ustanowioną przez siebie jeszcze w 1944 roku siłę: prawo, wojsko, służby, gospodarkę, pieniądze i środki przekazu. Zwykli Polacy nie mają nic. Od nich odróżnia nas tylko ilość Polaków, bieda i beznadziejność. Nie mamy już nic do stracenia. Jesteśmy pod ścianą. Wszystko zabrali oprócz godności i krwi przodków. Niech one nam dadzą siłę! Jesteśmy zepchnięci do narożnika. Albo będziemy istnieć jako naród i będziemy mieli nasze państwo, albo ulegniemy zagładzie. Jak wygrać tę wojnę? Nie możemy wiecznie uciekać za granicę, wiać z podwiniętym ogonem i złością na swój kraj. Czemu uciekającym, wydaje się, że to Polska nie daje im żyć, skoro jej nie ma od 1939 r.? Trzeba ich uświadomić, że się mylą i razem wywalczyć wolność! To Polska jest naszym miejscem, ta ziemia polska winna żywić przede wszystkim nas, Polaków. II PRL winien upaść by Rzeczypospolita była naszym, a nie ich państwem!

By tego dokonać niezbędnym jest:

3. Powrót wszystkich Polaków z zagranicy.

Dlaczego? Bo będzie nas więcej. Trzeba też pamiętać, że Polacy, którzy uciekli podczas (i po) II wojnie światowej na Zachód, nigdy nie byli pozbawieni obywatelstwa przez

niepodległą Polskę, a więc i ich potomkowie są obywatelami Polski! PRL, który zabrał im obywatelstwo, to nie była w ogóle Polska i obecny II PRL też nią nie jest. Tak więc wróciliby po prostu do swojej Ojczyzny! „Nasi rządzący” twierdzą, że żyjemy już w niepodległym państwie, a PRL upadł. Skoro tak twierdzą, to muszą wszystkich chętnych Polaków przyjąć z powrotem do kraju. Z drugiej strony, gdyby mieli jakieś ALE, to nie ma granicy! Sami ją znieśli! Można sobie wjechać, jak taczkami do stajni!

I tak dochodzimy do końca.

4. Wolne wybory.

Przygotujmy sobie własne wybory, uczestniczmy w nich przy liczeniu głosów a dzięki temu zostaną wybrani NASI PRZEDSTAWICIELE. Za podstawę działania powinniśmy uznać przedwojenny ustrój II RP, gdyż on jako ostatni stanowił o niepodległym bycie naszej Ojczyzny. Przepisy i zasady ustanowione przez I i II PRL są stworzone dla układu, ich ludzi i przeciwko nam, dlatego nas nie powinny one w ogóle obowiązywać! Wybory samorządowe 2014 ze szkoloną w Rosji PKW i przebieg wyborów pokazały dla kogo tylko przeznaczona może być władza. Trzeba to zmienić. Ich bronią nie wygramy. Bo z cudami nad urną nie jest to możliwe. I takim to sposobem możemy sami wskrzesić zmarłą Polskę a Polaków podnieść z kolan. Dlatego chciałbym by wszyscy Polacy znajdujący się zagranicą wrócili do swej ojczyzny, pomogli ją wskrzesić, odbudować by nasze dzieci i wnukowie żyli już w wolnej Polsce. Tu jest wasz kraj i wasza ziemia.

Polonio! Tęsknicie za Polską i czujecie się Polakami? Pomóżcie walczyć z nami o nasz kraj – prawdziwą i niepodległą Polskę. Sami nie damy rady (lata wpływu Sowietów a obecnie Eurokoryta robi swoje), lub to się odwlecze za długo w czasie. I może być za późno. Wypędźmy obcą siłę, nie tylko od władzy. Wydajmy wyroki na zbrodniarzy, krętaczy, złodziei i zdrajców narodowych i chwycmy kierownicę samochodu, który zwie się

Polska.

Dość wyzyskiwania Polaków!

Autor: Grzech

Nadesłano do „Wolnych Mediów”